

Warszawa, dnia 21 września 1981 roku.

Dn Jolanta Chełstowska

Redaktor Naczelny "Motywów"

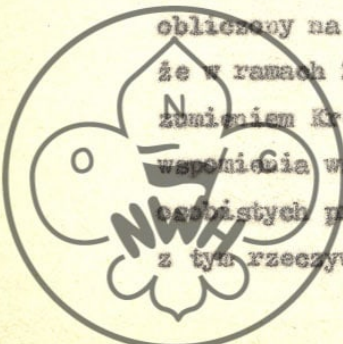
Warszawa - Sejm

Szanowna Drużno Redaktor !

Uprzejmie Drużnę informuję, a za Jej pośrednictwem również Czytelników "Motywów", że poglądy wyrażone w artykule pt " Nasze Dnia Harcerstwo "Solidarne"" /1 i 7 strona nr 36 "Motywów" z dn. 20.IX.br/ mimo, że przypisane harcerzom i instruktorom z Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego - są wyłącznie poglądami i odczuciami autora artykułu - red. Lecha Pilawskiego.

Porozumienie "Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego" ciągle nie ma możliwości mówienia na łamach prasy harcerskiej o sobie, swoim własnym głosom. Jednocześnie pojawiają się artykuły i publikacje, w których przypisuje się nam niewypowiedziane słowa, cytuje wyrwane z kontekstu zdania, cenzuruje dokumenty lub dokonuje w nich zmian i przeinaczeń a czasem wręcz się nas szkaluje. Dla niezorientowanych czytelników /wszak nakłady głównych pism Porozumienia KIHAM sięgają miesięcznie zaledwie kilka tys. egz./ jest to bardzo mylące. Przy okazji zwracam uwagę, że red. Lech Pilawski już nie pierwszy raz opatkiem przedstawia sprawy związane z naszą działalnością. Nie wiadomo - celowo, czy z niedostatków dziennikarskiego warsztatu, ale fakt pozostaje faktem.

Instruktorzy KIHAM uczą się, studiują, pracują zawodowo, mają rodziny, prócz Harcerstwa posiadają jeszcze wiele innych obszarów aktywności społecznej. Nie są w stanie odpowiadać na każdy nierzetelny artykuł, nie mają czasu na wyjaśnianie wszystkich nieprawdziwych wiadomości. Wszyscy natomiast głęboko wierzą, że w końcu w Naszym Związku zwycięży PRAWDA. O Nią właśnie walcząc - połączyliśmy swoje wysiłki. Jednak artykuł red. Lecha Pilawskiego " Nasze Dnia Harcerstwo "Solidarne"" ze względu na poruszaną problematykę stosunku KIHAM do Niezależnego Ruchu Harcerskiego - wymaga wyjaśnienia. W dodatku do nr 12 " Zawieszaka " pisma Niezależnego Ruchu Harcerskiego w artykule pt " Nasz stosunek do ZHP " m. in. czytamy : ... "Często zarzuca się twórcom NRR rozbicie jedności polskieruchu harcerskiego. Zarzut ten stawiają przede wszystkim etatowi "działacze" Związku Harcerstwa Polskiego. Jest on oczywiście niesłuszny - obliczony na poróżnienie członków NRR z harcerzami - członkami ZHP. Mamy świadomość, że w ramach ZHP pozostało i działa wiele autentycznych harcerskich środowisk. Z Porozumieniem Kręgów Instruktorów Harcerskich im. A. Małkowskiego łączą nas nie tylko wspomnienia wspólnych działań o odrodzenie harcerstwa przed VII Zjazdem ZHP, ale wiele osobistych przyjaźni./.../Budując własne niezależne struktury, własną organizację, z tym rzeczywicie harcerskim nurtem w ZHP pragniemy pozostać w bliskiej, przyjaznej



archiwum

łączności. Łączą nas z nim nie tylko zewnętrzne symbole - niezbywalne atrybuty polskiego harcerstwa, łączy nas wspólna, siedemdziesięcioletnia tradycja i wspólnota prawdziwych harcerskich ideałów. Różni nas jedynie przyjęta droga działania./.../Wierzymy, że wspólnie, aczkolwiek różnymi drogami zmierzamy do wspólnego celu: przyszłego połączenia naszych ruchów w rzeczywistości odrodzonym Związku Harcerstwa Polskiego."

Porozumienie KIHAM w pełni podziela zdanie MRH. Jednakże pragniemy odrodzenia ZHP. Różni nas tylko : ... " przyjęta droga działania". Każdy wybrał ją w zgodzie z własnym sumieniem i z głęboką troską rychłego ... " połączenia naszych ruchów w rzeczywistości odrodzonym ZHP". Obie prowadzą szlakiem harcerskiej wielkiej przygody. Szanujemy wzajem podjęte decyzje i zgodnie z tradycyjnym tekstem Przyrzeczenia Harcerskiego ... " za brata uważamy każdego innego harcerza". Widomą tego oznaką był wspólny udział w Jubileuszowym Zlocie 70-cio lecia Harcerstwa w Krakowie w dniach 18, 19 i 20 września br oraz sama nazwa : nie - "Zlot Jubileuszowy ZHP", ale właśnie - " Harcerstwa ". Wielka szkoda, że nie chciał tego zauważyć Druh Naczelnik ZHP. Chociaż doprawdy niewielki to nietakt w porównaniu do tego co stało się podczas apelu kończącego Zlot Jubileuszowy. Otóż Druh Naczelnik ZHP podziękował gościom i Komendzie Chorągwi Krakowskiej a zapomniał o podziękowaniu inicjatorowi i organizatorowi Zlotu - Krakowskiemu Kręgowi Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego. Osobnego wyjaśnienia wymaga dlaczego Druhna Komendanta Krakowskiej Chorągwi ZHP wydała skandaliczny rozkaz /na piśmie, bez uzasadnienia, już w czasie trwania apelu końcowego/ zakazujący przekazania flagi zlotowej przez KIHAM Kraków Warszawskiemu Kręgowi im. A. Małkowskiego - mimo, że taka była wola obu Kręgów i wcześniej było to ogłoszone. Czyżby prowokacje zdarzały się nie tylko na Zjeździe " Solidarności".

Absolutnie nie można się pogodzić, żeby ludzie, którzy doprowadzili ZHP do aktualnego stanu lamentowali z powodu "rozbijania organizacji" i szukali winnych, zapominając jednocześnie lub nie zdając sobie sprawy z własnej roli. Jedynym honorowym dla nich wyjściem jest rezygnacja z pracy etatowej i eksponowanych stanowisk w ZHP, następnie podjęcie pracy zawodowej oraz założenie i poprowadzenie drużyny i szczerpów - pokazanie, że potrafią podolać na obu najważniejszych odcinkach harcerskiego życia.

Bardzo proszę Druhnę Redaktor o zamieszczenie w całości w najbliższym numerze "Motywów" mojego listu. Proszę również o wydrukowanie załączonych do listu dokumentów. Ze względu na ich rangę /wyznaczają cel i program działania Porozumienia KIHAM/, oczekuję, że tym razem będą wydrukowane w całości i bezbłędnie jak też, że w sprawie ~~komunikacji~~ ZHP ukażą się najwcześniej.

C z u w a j !

Przewodniczący Porozumienia Kręgów Instruktorów  
Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego

Stanisław Czopowicz harcemstrz

